

*Nechemjah **

Księga Nehemiasza

1. Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza. Dwudziestego roku, w miesiącu Kislew, gdy byłem w zamku w Suzie, wydarzyło się, ² że przyszedł Chanani, jeden z moich braci, a z nim mężowie z Judy, których pytałem o Judejczyków *, co pozostali oraz wyszli z niewoli, i o Jeruzalaim. ³ Więc mi odpowiedzieli: Te resztki, co pozostały z niewoli, tam, w tej krainie, są w wielkim utrapieniu i wzdardzie; mur Jeruzalaim jest rozwalony, a bramy spalone ogniem. ⁴ Kiedy usłyszałem te słowa, usiadłem oraz płakałem przez kilka dni, poszcząc oraz modląc się przed obliczem Boga niebios. ⁵ Powiedziałem: Och, WIEKUISTY, Boże niebios, mocny, wielki i straszny, który zachowujesz * przymierze i okazujesz miłosierdzie tym, co Cię miłują oraz pilnują Twych przykazań. ⁶ Proszę, niech Twoje ucho będzie uważne, a Twoje oczy otwarte, by usłyszeć modlitwę Twego sługi, którą ja, dniem i nocą, modłę się teraz przed Tobą za synami Izraela, Twoimi sługami. Wyznaję winy synów izraelskich, którymi zgrzeszyliśmy przeciw Tobie; ja i dom mojego ojca – zgrzeszyliśmy. ⁷ Wystąpiliśmy przeciwko Tobie, nie przestrzegając przykazań, wyroków i sądów, które poleciłeś Twojemu słudze Mojżeszowi. ⁸ Proszę, wspomnij na słowo, które poleciłeś Twojemu słudze Mojżeszowi, mówiąc: Jeśli wy będziecie niewierni * – Ja was rozproszę między narody. ⁹ Ale jeśli się do Mnie nawrócicie, będziecie strzec Moich przykazań i je spełniać – choćbyście byli wygnani na skraj wszechświata, i stamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam rozbiło namiot Moje Imię. ¹⁰ Przecież oni są Twoimi sługami, Twoim ludem, który wyzwoliłeś Twą wielką mocą i silną ręką. ¹¹ Och, Panie! Niech teraz Twoje ucho będzie uważne na modlitwę Twójego sługi i na modlitwę Twych sług, którzy mają wolę, by uczcić Twoje Imię. Pomóż dziś, proszę, Twojemu słudze, dając mu zmiłowanie przed obliczem tego męża. Bo ja byłem królewskim podczaszym.

* hebrajska nazwa Zwoju Nehemiasza

*^{1,2} czyli Izraelitów z pokolenia Judy; spolszczone: Żydów

*^{1,5} także: **chronisz, masz w pieczy, bronisz, obserwujesz**

*^{1,8} także: **będziecie postępować zdradziecko**

2. A dwudziestego roku króla Artakserksesa, w miesiącu Nisan, gdy stało przed nim wino, wydarzyło się, że wzięłem wino oraz podałem je królowi; a nie bywałem przed nim smutny. ² Zaś król mi powiedział: Czemu twoja twarz jest smutna? Bo przecież nie chorujesz. To nic innego, jak tylko smutek serca. Więc bardzo się przestraszyłem. ³ I powiedziałem do króla: Niech król żyje na wieki! Jak nie ma być smutna moja twarz, kiedy zburzono miasto - dom grobów moich przodków, a jego bramy spalono ogniem? ⁴ A król znowu do mnie powiedział: Czego byś sobie życzył? Zatem pomodliłem się do Boga niebios ⁵ i powiedziałem do króla: Jeśli ta rzecz wyda się dobrą królowi i jeśli twój sługa znalazł łaskę przed twym obliczem, proszę, abyś mnie posłał do Judei, do miasta grobów moich przodków, abym je odbudował. ⁶ Zatem król mi powiedział (zaś królowa siedziała obok niego): Jak długo będziesz w tej drodze oraz kiedy powrócisz? Bo podobało się to królowi; więc kiedy mu określiłem czas, to mnie posłał. ⁷ Zatem powiedziałem do króla: Jeśli się to wyda królowi dobrą rzeczą, niech mi dadzą listy do nadzorców za rzeką, aby mnie prowadzili, aż dojdę do Judei. ⁸ Nadto list do Asafa, stróża królewskich lasów, by mi dał drzewa na pokrycie bram

pałacu przy Domu Boga oraz na miejski mur i sam dom, do którego przyjdę. A król mi dał, według łaskawej nade mną ręki Boga. ⁹ Zaś gdy przyszedłem do nadzorców za rzeką, oddałem im listy króla. Król także posłał ze mną wojskowych dowódców i jeźdźców. ¹⁰ A gdy o tym usłyszał Sanballat Choronita * oraz Tobja, sługa ammonicki, bardzo to ich zatrzęsło; bo przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Izraela.

¹¹ Więc gdy przyszedłem do Jeruzalaim, mieszkałem tam trzy dni. ¹² Potem wstałem w nocy, ja i ze mną kilku mężów, nie oznajmiając nikomu, co Bóg podał do mego serca, bym uczynił w Jeruzalaim. Nie miałem bydłęcia, oprócz zwierza na którym przyjechałem. ¹³ Zatem w nocy wyjechałem bramą Nad doliną, w kierunku źródła Węża * oraz do bramy Śmietnisk i oglądałem mury Jeruzalaim, które były zburzone, a bramy popalone ogniem. ¹⁴ Potem pojechałem do bramy Źródła i królewskiej sadzawki, lecz nie było tam miejsca dla bydłęcia na którym jechałem, by mogło przejść. ¹⁵ Więc się stało, że jechałem nad potokiem w nocy i kontynuowałem oglądanie murów. A wracając, wyjechałem bramą Nad doliną, i tak powróciłem. ¹⁶ Lecz naczelnicy nie wiedzieli, gdzie jeździłem i co robiłem; bo dotąd nie oznajmiłem tego ani Judejczykom, ani kapłanom, ani przedniejszym, ani przełożonym, ani żadnemu z wykonujących prace. ¹⁷ Więc do nich powiedziałem: Wy widzicie, w jakim my jesteśmy uciśku? Jak Jeruzalaim zostało spustoszone, a bramy popalone ogniem? Chodźcie, odbudujmy mury Jeruzalaim, byśmy więcej nie byli pohańbieni! ¹⁸ A gdy im oznajmiłem, że łaskawa była nade mną ręka Boga, oraz o słowach, które do mnie powiedział król, rzekli: Powstańmy i budujmy! Tak wzmocnili ręce do dobrego. ¹⁹ Co słysząc, Sanballat Choronita, Tobja - sługa ammonicki i Arab Geszem, z nas szydzili oraz zlekceważyli, mówiąc: Co to za sprawa, którą czynicie? Czy buntujecie się przeciw królowi? ²⁰ Zatem im odpowiedziałem, mówiąc do nich: Bóg niebios, On nam poszczęści, a my jesteśmy Jego sługami; powstańmy oraz budujmy! Bo wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiętki w Jeruzalaim.

*^{2,10} mieszkaniec Choroniam w Moabie

*^{2,13} także: smoka, potwora

3. Więc powstał Eliaszib, najwyższy kapłan, i jego bracia kapłani, do odbudowy bramy Owczej. Zatem ją zbudowali, przyprawili wrota i traktowali to jako świętość aż do wieży Mea * oraz do wieży Chananeel **. ² A obok niego budowali mężowie z Jerycha; zaś obok nich budował Zakkur, syn Imrego. ³ A bramę Ryb budowali synowie Senaa, którzy ją wyłożyli belkami oraz wprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuwę. ⁴ Zaś obok nich naprawiał Meremot, syn Urji, syna Hakkosa; a obok nich naprawiał Meszullam, syn Berechji, syna Meszezabela; a obok nich naprawiał Cadok, syn Baany. ⁵ Zaś obok nich naprawiali Tekoici *, ale zacniejsi z nich nie przybliżyli swej szyi do pracy dla swego Pana. ⁶ Bramę Starą naprawiali: Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza; oni ją pokryli, wprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuwę. ⁷ A obok nich naprawiał Melatiasz Gibeonita, Jadon Meronotyta, mężowie z Gibeon, Micpa, rządzeni autorytetem tej strony rzeki. ⁸ Zaś obok nich naprawiał Uzjel, syn Charhajsza, ze złotników; a obok niego naprawiał Chanania, syn aptekarza; więc naprawili Jeruzalaim aż do szerokiego muru. ⁹ A obok nich naprawiał Refajasz, syn Chura, przełożony połowy jerszalemskiego okręgu. ¹⁰ Zaś obok nich, naprzeciw swojego domu, naprawiał Jedajasz, syn Charumafa; a obok niego naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza. ¹¹ Zaś drugą część naprawiał Malkijasz, syn Harima, i Chaszszub, syn Pachat Moaba; również i wieżę Tannur *. ¹² A obok niego naprawiał Szallum, syn Lochesza, przełożony połowy okręgu jerszalemskiego, on sam i jego córki. ¹³ Bramę Nad Doliną naprawiał Chanun oraz obywatele Zanoach; oni ją budowali i przyprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuwę; nadto tysiąc łokci muru, aż do bramy Śmietnisk. ¹⁴ Zaś bramę Śmietnisk naprawiał Malkijasz, syn Rechaba, przełożony nad

okręgiem Beth-Hakerem; on ją zbudował, przyprawił jej wrota, jej zamki i jej zasuwę. ¹⁵ Do bramy Źródła naprawiał Szallun, syn Kol-Chozeka, przełożony nad okręgiem Micpa; on ją zbudował, pokrył, przyprawił jej wrota, jej zamki i jej zasuwę. Nadto mur nad stawem Sziloach *, do królewskiego ogrodu i schodów, którymi schodzą z miasta Dawida. ¹⁶ Następnie naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, przełożony nad połową okręgu Beth Cur, aż naprzeciwko grobów Dawida i zrobionego stawu, oraz do domu mocarzy. ¹⁷ Za nim naprawiali Lewici: Rechum, syn Baniego, a obok niego naprawiał Chaszabiasz, przełożony nad połową okręgu Kelia, ze swym okręgiem. ¹⁸ Za nim naprawiali ich bracia: Bawaj, syn Chenadada, przełożony nad połową okręgu Kelia, ¹⁹ a obok niego, drugą część naprzeciwko narożnika, **gdzie** chodzą do zbrojowni, naprawiał Abiezryda, syn Jeszui, przełożony nad Micpą. ²⁰ Za nim, w drugiej części, naprawiał rozpalony Baruch, syn Zabbaja; od narożnika - do drzwi domu Eliasziba, najwyższego kapłana. ²¹ A za nim, drugą część, od drzwi domu Eliasziba - do końca domu, naprawiał Meremot, syn Urji, syna Hakkosa. ²² Zaś za nim naprawiali kapłani, którzy mieszkali na krążku *. ²³ Za nimi, naprzeciw swojego domu, naprawiał Benjamin oraz Chaszszub; a za nim naprawiał Azaria, syn Masejasza, syna Ananiasza, też obok swego domu. ²⁴ Za nim, drugą część, od domu Azarji – do narożnika i rogu, naprawiał Binnui, syn Chenadada. ²⁵ **Dalej** Palal, syn Uzaja, naprzeciwko narożnika oraz wysokiej wieży, wyprowadzonej z królewskiego domu; tej, która jest przy dziedzińcu straży. A za nim naprawiał Pedaja, syn Pareosza. ²⁶ Zaś Netynejczycy, którzy mieszkali w Ofel, naprawiali od wschodu słońca, naprzeciw bramy Wodnej oraz wysokiej wieży. ²⁷ Za nimi, naprzeciw wielkiej i wysokiej wieży, drugą część naprawiali Tekoici - aż do muru Ofel. ²⁸ Zaś od bramy Końskiej naprawiali kapłani, każdy naprzeciw swojego domu. ²⁹ Za nimi, naprzeciw swojego domu naprawiał Cadok, syn Immera, a za nim naprawiał Szemaja, syn Szekaniasza, stróż wschodniej bramy. ³⁰ Za nim, drugą część naprawiał Chanania, syn Szelemiasza, oraz Chanun, szósty syn Salafa; a za nim, naprzeciw swojego pomieszczenia, naprawiał Meszullam, syn Berekiasza. ³¹ Za nim, do domu Netynejczyków i kupców, naprzeciw bramy Mifkad * – aż do górnej, narożnej komnaty, naprawiał Malkijas, syn złotnika. ³² A między górną, narożną komnatą – aż do bramy Owczej, naprawiali złotnicy i kupcy.

***3,1** co znaczy: Sto

****3,1** co znaczy: Bóg obdarzył łaską

***3,5** z miasta Tekoa

***3,11** co znaczy: Piec

***3,15** co znaczy: Posłany

***3,22** równina w kształcie koła w dolinie Jardenu

***3,31** co znaczy: Polecenie

4. A kiedy Sanballat * usłyszał, że budujemy mury – rozgniewał się, i bardzo rozłoszczony szydził z Judejczyków. ² I powiedział przed swoimi braćmi oraz przed szomrońskim * rycerstwem, mówiąc: Co robią ci niedołążni Judejczycy? Czy ich zostawimy? Czy będą składać ofiary? Czy to za dzień dokończą? Czy z kupy gruzu wskrzeszą kamienie, które **przecież spalono? ³ Lecz Tobja, Ammonita, **który był** przy nim, powiedział: Niech budują! Ale gdy przyjdzie lis, to przełamie ich kamienny mur. ⁴ Wysłuchaj, o Boże; bowiem jesteśmy wzgardzeni! Odwróć ich urąganie na ich głowę i daj ich na łup w ziemi niewoli! ⁵ Nie zakrywaj ich nieprawości, a ich wina niech nie będzie zgładzona przed Twym obliczem; gdyż rozżłoszczili się przeciwko budującym. ⁶ Lecz budowaliśmy ten mur i cały został spojony do swej połowy, a lud miał serce do pracy. ⁷ Zaś gdy Sanballat, Tobja, Arabowie, Ammonici i Aszdonici usłyszeli, że stale przybywało murów Jeruzalaim oraz wyłomy murów zaczęły się zamykać – zapłonęli wielkim gniewem. ⁸ I wszyscy razem się sprzymierzili, chcąc iść walczyć przeciwko Jeruzalaim oraz uczynić zamieszanie. ⁹ Jednak modliliśmy się do naszego Boga**

oraz we dnie i w nocy wystawiliśmy przeciwko nim strażę. ¹⁰ Gdyż Judejczycy powiedzieli: Zachwiała się siła noszącego, a **jeszcze** wiele gruzu; my sami nie możemy odbudować muru. ¹¹ Nadto nasi wrogowie powiedzieli: Niech się nie zorientują i nie zobaczą, aż pośród nich przyjdziemy, wymordujemy ich i powstrzymamy robotę. ¹² A kiedy przyszli Judejczycy, którzy mieszkali obok nich, powiedzieli nam dziesięć razy tyle, o wszystkich miejscach, z których mogą do nas przyjść. ¹³ Wtedy ustawiłem na dolnych miejscach, za murem oraz na miejscach wysokich, ustawiłem – mówię, lud według rodzin - z mieczami, włóczniami i ich łukami. ¹⁴ A gdy to obejrzałem, wstałem i powiedziałem do starszych, do przełożonych oraz pozostałości ludu: Nie bójcie się ich! Pamiętajcie o wielkim i strasznym Panu oraz walczcie za waszych braci, za synów, córki, za żony oraz za wasze domy. ¹⁵ A kiedy nasi wrogowie usłyszeli, że nam to oznajmiono – wtedy Bóg udaremnił ich zamiar, a my wszyscy wróciliśmy do murów, każdy do swojej pracy. ¹⁶ Jednak od owego czasu, połowa sług pracowała, a **druga** połowa trzymała włócznie, tarcze, łuki i pancerze; zaś przedniejsi **stali** za całym domem judzkim. ¹⁷ Natomiast budowniczy murów i ci, co nosili oraz nakładali – jedną ręką pracowali, a drugą trzymali broń. ¹⁸ Zaś z budowniczych, każdy miał przypasany miecz do swych bioder, i tak budowali; a ten, co trąbił trąbą, **był** przy mnie. ¹⁹ Gdyż powiedziałem do starszych, przełożonych i pozostałego ludu: Praca **jest** wielka i szeroka, zaś my jesteśmy rozproszeni po murze, jeden daleko od drugiego. ²⁰ Dlatego, gdy usłyszycie głos trąby na którymkolwiek miejscu - tam się do nas zbierajcie; a nasz Bóg będzie walczył za nas. ²¹ Zatem pilnowaliśmy roboty; zaś połowa trzymała włócznie, od pojawienia się zorzy porannej - do wzejścia gwiazd. ²² W tym czasie powiedziałem do ludu: Każdy ze swoim sługą niechaj nocuje w Jeruzalaim, aby byli nam w nocy strażą, a we dnie pracowali. ²³ Dlatego i ja, moi bracia, słudzy oraz straż, co **jest** ze mną, nie zdejmujemy naszego odzienia, a każdy będzie miał broń i wodę.

*4.1 Moabita, przeciwnik Nehemiasza

*4,2 spolszczone: samarytańskim

5. Potem rozpoczęło się wielkie wołanie rodaków i ich żon przeciwko Judejczykom, swoim braciom. ² I było, że niektórzy mówili: Wielu nas oraz naszych synów i córek, powinno nabyć zboża, jeść i żyć! ³ Natomiast inni mówili: Musimy zastawiać nasze role, winnice i domy, aby nabyć zboża w tym głodzie! ⁴ Jeszcze inni mówili: Za role i winnice napożyczaliśmy pieniędzy na podatek dla króla! ⁵ Oto nasze ciało **wygląda** jak ciało braci, a nasi synowie **są** jak ich synowie; oto my musimy dawać nasze córki i synów w niewolę, i niektóre córki już są dane w niewolę – a w rękach nie mamy mocy, byśmy je wykupili, gdyż nasze role oraz winnice **są** innych. ⁶ Więc kiedy usłyszałem ich wołanie i takie słowa - bardzo się rozgniewałem. ⁷ I umyśliłem w swoim sercu, by walczyć z przedniejszymi i przełożonymi, mówiąc do nich: Wy obciążacie – każdy swojego brata. Zatem zebrałem przeciwko nim wielkie zgromadzenie ⁸ i do nich powiedziałem: My, według naszych możliwości, wykupiliśmy naszych braci, Judejczyków, co byli zaprzędani poganom – a wy jeszcze sprzedajecie naszych braci, do wewnątrz **ich** sprzedając? Więc umilkli, nie znajdując, co odpowiedzieć. ⁹ Nadto powiedziałem: Niedobra to rzecz, którą wy czynicie! Czy nie macie chodzić w bojaźni naszego Boga, **bardziej niż** we wzgardzie pogan, naszych wrogów? ¹⁰ Także ja, moi braci i moi słudzy, pożyczaliśmy z powodu pieniędzy i zboża; proszę, porzućmy tą lichwę. ¹¹ Proszę, zwróćcie im dzisiaj ich role, winnice, oliwnice i ich domy; pomnożoną część pieniędzy, zboża, wina i oliwy, którą wy od nich wyciągnęliście. ¹² Zatem odpowiedzieli: Zwrócimy i nie będziemy się od nich upominać! Tak uczynimy, jak ty powiedziałeś! Wezwałem także kapłanów i zaprzysiągłem ich, aby to uczynili. ¹³ Potem wytrząsnąłem moje zanadrze i powiedziałem: Niech Bóg tak wytrząśnie każdego męża z jego domu i pracy, który nie uczyni zadość temu słowu; niech tak będzie wytrząśnięty i wypróżniony! A całe zgromadzenie powiedziało: Amen. Po

czym chwalili WIEKUISTEGO, a lud tak uczynił, jak było powiedziane. ¹⁴ Również ja oraz moi bracia nie jedliśmy przez dwanaście lat pokarmu rządcy, od dnia w którym król mi nakazał, abym był rządcą w ziemi Judy, czyli od roku dwudziestego – aż do trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa. ¹⁵ Choć poprzedni rządcy, co **byli** przede mną, nadmiernie obciążali lud, biorąc od nich chleb i wino za czterdzieści sykli srebra. Także ich słudzy stosowali okrucieństwo względem ludu, ale ja tak nie czyniłem z powodu bojaźni **przed** Bogiem. ¹⁶ Owszem, pracowałem wokół naprawy tego muru, a roli nie kupiłem; z powodu pracy byli też tam zgromadzeni wszyscy moi słudzy. ¹⁷ Nadto stu pięćdziesięciu mężów z Judejczyków i przełożonych, którzy do nas przychodzili z okolicznych pogan oraz jadaliby przy moim stole. ¹⁸ Dlatego przygotowywano na każdy dzień jednego byka, sześć wybornych owiec, a dla mnie przygotowywano ptaki; zaś dziesiątego dnia hojnie dawano rozmaite wino. Zatem nie upominałem się o pokarm rządcy, choć w tym ludzie była ciężka niedola. ¹⁹ Wspomnij na mnie, mój Boże, ku dobremu; **według** wszystkiego, co czyniłem Twojemu ludowi.

6. A kiedy Sanballat usłyszał, nadto Tobja, Arab Geszem i inni nasi wrogowie, że zbudowałem mur oraz że nie została w nim wyrwa; chociaż wówczas jeszcze nie przyprawiłem wrót do bram; ² wtedy Sanballat i Geszem do mnie posłali, mówiąc: Przyjdź, razem zejdźmy się na naradę w wiosce, która jest na polu Ono. Ale oni planowali uczynić mi zło. ³ Dlatego posłałem do nich posłów, odpowiadając: Rozpocząłem wielką pracę, dlatego nie mogę przyjechać; w jakim celu by miała ustać ta robota, gdybym ją opuścił i do was przybył? ⁴ Więc w tej sprawie posyłałi do mnie cztery razy. A ja im odpowiadałem takimi samymi słowami. ⁵ Potem Sanballat piąty raz posłał do mnie swojego sługę, z otwartym listem w jego ręce, ⁶ a było w nim napisane: Słysząc pomiędzy narodami – jak Geszem powiada – że ty i Judejczycy zamierzacie się buntować, i że ty dlatego budujesz mur, byś - według wieści - był nad nimi królem. ⁷ Nadto ustanowiłeś proroków, by mówili o tobie w Jeruzalaim, powiadając: W Judzie **jest** król! Zatem teraz to dojdzie do króla! Dlatego przyjdź i wspólnie się naradzimy. ⁸ Lecz posłałem do niego, mówiąc: Nie wydarzyła się taka wypowiedź, jak powiadasz; ale sam to wszystko zmyśliłeś. ⁹ Bo oni wszyscy nas straszili, mówiąc: Przy pracy osłabną ich ręce i nie dokończą; dlatego ręce się wzmocniły. ¹⁰ A gdy wszedłem do domu Szemaji, syna Delajahu, syna Mehetabela – ten **nas** powstrzymywał, mówiąc: Zgromadźmy się w Domu Boga, w środku Przybytku oraz zamknijmy drzwi Przybytku; bo nadchodzą **ci, którzy** chcą cię zabić. Przyjdą w nocy, aby cię zamordować. ¹¹ Więc powiedziałem: Czyż mąż, jak ja, miałby uciekać? Czy ktoś, taki jak ja, musi wejść do Świątyni, aby pozostać żywy? Nie wejdę! ¹² Gdyż poznałem, że nie posłał go Bóg, ale mówił przeciwko mnie proroctwo, bo wynajęli go Tobja i Sanballat. ¹³ Dlatego był wynajęty, bym się wystraszył i tak uczynił, grzesząc; a dla nich, by to było na złą reputację * i aby mi urągali. ¹⁴ Pamiętaj, Boże, o Tobji i Sanballacie, oraz o tamtych ich uczynkach; także prorokinię Noadię oraz innych proroków, co mnie straszili. ¹⁵ A mur wykończono dwudziestego piątego dnia miesiąca Elul, w pięćdziesięciu dwóch dniach. ¹⁶ Zaś kiedy to usłyszeli wszyscy nasi wrogowie oraz widziały wszystkie narody, które **mieszkały** wkoło nas – bardzo upadło im serce; ¹⁷ bo poznali, że ta sprawa stała się od naszego Boga. W owe dni, wielu przedniejszych z Judy słało swe listy do Tobji i od Tobji przychodziły do nich. ¹⁸ Bowiem w Judzie było wielu z nim sprzysiężonych, gdyż był on zięciem Szekanasza, syna Aracha; a Jehochanan, jego syn, pojął córkę Meszullama, syna Berekiasza. ¹⁹ Nadto opowiadali przede mną, że jest hojny i nosił mi moje wypowiedzi. A Tobja wysyłał listy, by mnie straszyc.

***6,13** także: imię

7. A gdy mur został odbudowany oraz wstawiłem wrota, dokonałem przeglądu odźwiernych, śpiewaków i Lewitów. ² I rozkazałem mojemu bratu Chananiemu oraz Chananii, komendantowi twierdzy w Jeruzalaim (gdyż był to wierny * mąż oraz bojący się Boga nad wielu), ³ mówiąc do nich: Niechaj nie otwierają bram Jeruzalaim, aż je ogrzeje słońce; a gdy ci, co stoją, zamkną bramę – zaryglujcie ją. Postawiłem też straż z obywateli Jeruzalaim; każdego na warcie, każdego naprzeciw jego domu. ⁴ Lecz miasto było szerokie i wielkie, a w jego murach mało ludu, i jeszcze nie były pobudowane domostwa. ⁵ Dlatego Bóg podał do mego serca, bym zebrał przedniejszych, przełożonych i lud, i zostali umieszczeni w spisie. Zatem znalazłem zwoje rodowe pierwszych repatriantów oraz znalazłem w nich rejestry. ⁶ Ci ludzie owej krainy wyszli z pojmania i niewoli, w którą ich zaprowadził Nabukadnecar, król Babelu *, a wrócili do Jeruzalaim i Judy, każdy do swego miasta. ⁷ Ci, którzy przyszli z Zerubabelem, Jeszua, Nehemiaszem, Azarią, Raamiaszem, Nachamanim, Mardechajem, Bilszanem, Misparem, Bigajem, Rechumem i Baaną. ⁸ A taka była liczba mężów ludu izraelskiego: Synów Pareosza - dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch; ⁹ synów Szefatji – trzystu siedemdziesięciu dwóch; ¹⁰ Synów Aracha – sześciuset pięćdziesięciu dwóch. ¹¹ synów Pachat Moaba, synów Jeszui i Joaba – dwa tysiące osiemset osiemnastu; ¹² synów Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; ¹³ synów Zattu – osmiuset czterdziestu pięciu; ¹⁴ synów Zakkaji – siedmiuset sześćdziesięciu; ¹⁵ synów Binnuja – sześciuset czterdziestu ośmiu; ¹⁶ synów Bebaja – sześciuset dwudziestu ośmiu; ¹⁷ synów Azgada – dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch; ¹⁸ synów Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu siedmiu; ¹⁹ synów Bigwaja – dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu; ²⁰ synów Adina – sześciuset pięćdziesięciu pięciu; ²¹ synów Atera z Chiskjasza – dziewięćdziesięciu ośmiu; ²² synów Chaszuma – trzystu dwudziestu ośmiu; ²³ synów Besaja – trzystu dwudziestu czterech; ²⁴ synów Charifa – stu dwunastu; ²⁵ synów z Gibeonu – dziewięćdziesięciu pięciu; ²⁶ mężów z Betlechem i Netofy – stu osiemdziesięciu ośmiu; ²⁷ mężów z Anatotu – stu dwudziestu ośmiu; ²⁸ mężów z Bet Azmawetu – czterdziestu dwóch; ²⁹ mężów z Kirjath Jearym, Kafiry i Beeroth – siedmiuset czterdziestu trzech; ³⁰ mężów z Ramath i Geba – sześćset dwudziestu jeden; ³¹ mężów z Michmas – stu dwudziestu dwóch; ³² mężów z Betel i Aj – dwustu dwudziestu trzech; ³³ mężów z drugiego * Nebo – pięćdziesięciu dwóch; ³⁴ synów Elama, tego drugiego – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; ³⁵ synów Harima – trzystu dwudziestu; ³⁶ synów Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu; ³⁷ synów Loda, Hadida i Onoi – siedmiuset dwudziestu jeden; ³⁸ synów Senaa – trzy tysiące dziewięćset trzydziestu. ³⁹ Kapłanów: Synów Jedaji z domu Jeszui – dziewięćset siedemdziesięciu trzech; ⁴⁰ synów Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwóch; ⁴¹ synów Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; ⁴² synów Harima – tysiąc siedemnastu. ⁴³ Lewitów: synów Jeszui, Kadmiela i synów Hodawjasza – siedemdziesięciu czterech. ⁴⁴ Śpiewaków: Synów Asafa – stu czterdziestu ośmiu. ⁴⁵ Odźwiernych: Synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów Akkuba, synów Chatity, synów Szobaja – wszystkich, stu trzydziestu ośmiu. ⁴⁶ Z Netynejczyków: Synów Sicha, synów Chaszufa, synów Tabbaotha, ⁴⁷ synów Kerosa, synów Sia, synów Padona, ⁴⁸ synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaja, ⁴⁹ synów Chanana, synów Giddela, synów Gachara, ⁵⁰ synów Reajasza, synów Recyna, synów Nekoda, ⁵¹ synów Gazzama, synów Uzy, synów Paseacha, ⁵² synów Besaja, synów Meunicy, synów Nefisima, ⁵³ synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura, ⁵⁴ synów Basluta, synów Mechida, synów Charsza, ⁵⁵ synów Barkosa, synów Sysery, synów Temacha, ⁵⁶ synów Nesjacha, synów Chatifa, ⁵⁷ synów sług Salomona, z synów Sotaja, synów Sofereta, synów Peruda, ⁵⁸ synów Jaala, synów Darkona, synów Giddela, ⁵⁹ synów Szefatji, synów Chattila, synów Pokerem Hassebajma, synów Ami; ⁶⁰ wszystkich Netynejczyków oraz sług Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwóch.

⁶¹ A ci odeszli z Tel Melachu i Tel Charsza: Kerub, Addan, Immer; lecz nie mogli wskazać domu swych ojców oraz swojego nasienia, że byli z Izraela. ⁶² Synów Delajahu, synów Tobji, synów Nekoda – sześciuset czterdziestu dwóch. ⁶³ Zaś z kapłanów: Synowie Hobajasza, synowie Hakkosa, synowie Barzylai, który pojął żonę z córek Barzylai Gileadczyka oraz był nazwany od ich imienia. ⁶⁴ Ci szukali rejestru swego rodu – lecz nie znaleźli; dlatego byli splamieni ze strony kapłaństwa. ⁶⁵ Zatem tirszata * im zakazał, by nie jadali z najświętszych, aż zajmie stanowisko kapłan z Urim i Thummim. ⁶⁶ I jako jedno było całe zgromadzenie czterdziestu dwóch tysięcy trzystu sześćdziesięciu. ⁶⁷ Oprócz ich sług i służebnic, których było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedem. A między nimi dwustu czterdziestu pięciu śpiewaków i śpiewaczek. ⁶⁸ Zaś koni siedemset trzydzieści sześć, dwieście czterdzieści pięć mułów *, ⁶⁹ czterysta trzydzieści pięć wielbłądów i sześć tysięcy siedemset dwadzieścia osłów. ⁷⁰ A niektórzy przedniejsi ojcowie dawali na prace. Tirszata * dał do skarbcza tysiąc łutów ** złota, pięćdziesiąt czasz i pięćset trzydzieści szat kapłańskich. ⁷¹ Nadto, z przedniejszych domów ojcowskich dali do skarbcza na prace - dwadzieścia tysięcy łutów złota oraz dwa tysiące dwieście min * srebra. ⁷² A tego, co dał inny lud, było: Dwadzieścia tysięcy łutów złota, dwa tysiące min srebra i sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich. ⁷³ Tak cały Izrael zasiedlił swoje miasta: Kapłani, Lewici, odźwierni i śpiewacy, a także pospolity lud oraz Netynejczycy. A kiedy nastał siódmy miesiąc, synowie izraelscy już przebywali w swoich miastach.

*7,2 także: niezawodny, prawdomówny, stabilny

*7,6 spolszczone: Babilonu

*7,33 także: innego, następnego

*7,65;70 co znaczy: Zwierzchnik, namiestnik

*7,68 w Piśmie hebrajskim nie ma tego wersetu; podano go według [Ezdrasza 2,66](#) i [BG](#)

**7,70 inaczej: drachm; jednostka wagowa wielkości równowartości 128 ziaren

*7,71 jednostka wagi ok. 700 g. (zwykle 50 szekli)

8. Zatem, jeden za drugim, zgromadził się cały lud, wszyscy mężczyźni, na placu przed bramą Wodną i powiedzieli do Ezdrasza, uczonego w Piśmie, by przyniósł zwoje Prawa *S Mojżesza, które WIEKUISTY dał ** Izraelowi. ² Więc pierwszego dnia, siódmego miesiąca, kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed owo zgromadzenie wszystkich mężów i niewiast, mogących słuchać ze zrozumieniem. ³ I z tego powodu, od poranku aż do południa, czytał na placu, który jest przed bramą Wodną, wobec mężów i niewiast, którzy mogli zrozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku zwojom Prawa. ⁴ Zaś Ezdrasz, uczonego w Piśmie, stanął na podwyższeniu, które mu po to przygotowali; a obok niego, po prawej, stał Mattitiasz, Szema, Anajasz, Urja, Chilkia i Maseja; a po lewej – Pedaja, Miszael, Malkijasz, Chaszum, Chaszbadan i Meszulam. ⁵ Zatem Ezdrasz otworzył zwoje przed oczami całego ludu, a stał wyżej niż cały lud; zaś kiedy je otworzył – cały lud powstał. ⁶ I Ezdrasz wystawiał WIEKUISTEGO, wielkiego Boga, a cały lud, podnosząc swoje ręce, odpowiedział: Amen! Amen! I pochylili głowy, kłaniając się WIEKUISTEMU twarzą ku ziemi. ⁷ Także Jeszua, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Mesajasz, Kelita, Azarja, Jozabad, Chanan, Pelajasz i Lewici nauczali lud Prawa, a lud pozostawał na swoim miejscu. ⁸ Więc czytali zwoje Prawa Boga, oznajmiając, postanawiając oraz objaśniając zrozumienie tego, co czytali. ⁹ Zatem Nehemiasz (ten namiestnik) i kapłan Ezdrasz, ten nauczony w Piśmie, i Lewici, którzy uczyli lud, powiedzieli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony WIEKUISTEMU, waszemu Bogu; nie smućcie się, ani nie płaczcie (gdyż cały lud płakał, słysząc słowa Prawa). ¹⁰ I im powiedział: Idźcie, jedzcie tłuste rzeczy i pijcie słodki napój; a część pošlijcie tym, którzy sobie nic nie przygotowali. Bo to jest święty dzień naszego Pana. Dlatego się nie smućcie, bo waszym portem jest wasza radość. ¹¹ A gdy Lewici uciszyli cały lud, mówiąc: Zamilknijcie, gdyż ten

dzień **jest** święty; nie smućcie się - ¹² wtedy cały lud odszedł, by jeść, pić oraz posyłać część innym. I bardzo się weselili, gdyż zrozumieli słowa, których ich nauczano.

¹³ Zaś drugiego dnia, u Ezdrasza, uczonego w Piśmie, z całego ludu zebrali się przedniejsi ojców, kapłani i Lewici, by pilnie rozważyć słowa Prawa. ¹⁴ I znaleźli napisane w Prawie, że WIEKUISTY rozkazał przez Mojżesza, by w uroczyste święto siódmego miesiąca, synowie israelscy mieszkali w szałasach *. ¹⁵ I żeby to opowiedziano, i obwołano we wszystkich miastach oraz w Jeruzalaim, mówiąc: Wejdźcie na górę oraz nanoście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtu, gałęzi palmy i gałęzi gęstego drzewa, aby zrobić sobie szałasy, jak jest napisane. ¹⁶ Więc lud wyszedł i nanosili oraz zrobili sobie szałasy, każdy na swoim dachu, bądź na swoich podwórzach, na dziedzińcu Domu Boga, na placu przy bramie Wodnej oraz na placu bramy Efraima. ¹⁷ Zatem całe zgromadzenie, które wróciło z niewoli, narobiło szałasów oraz mieszkali w szałasach (choć synowie israelscy nie czynili tego od dni Jezusa ^S syna Nuna – aż do owego dnia) i była bardzo wielka radość. ¹⁸ A Ezdrasz w każdy dzień czytał zwoje Prawa Boga; od pierwszego – aż do ostatniego dnia. I obchodzili to święto przez siedem dni, a dnia ósmego było zgromadzenie **zgodne z Prawem** *.

***8,1** hebr. *Tory*, także: **Nauki**

****8,1** także: **rozkazał, zlecił, ustanowił, zarządził**

***8,14 BG** staropolskie: w kuczkach

***8,18** hebr. *Szemini Aceret*, czyli Ósmy Dzień Świętego Zgromadzenia

9. Zaś dwudziestego czwartego dnia tego miesiąca zebrali się synowie Izraela oraz pościli w worach, posypani prochem. ² Nadto nasienie israelskie odłączyło się od wszystkich obcoplemieńców. Potem stanęli, wyznając swoje grzechy i nieprawości swoich przodków. ³ I stojąc na swoich miejscach, czytali zwoje Prawa WIEKUISTEGO, swojego Boga, przez ćwierć dnia, cztery razy dziękując oraz kłaniając się WIEKUISTEMU, swojemu Bogu. ⁴ Zaś na stopniach Lewitów stanęli: Jeszua, Bani, Kadmiel, Szebaniasz, Buni, Szerebiasz, Bani, Kenani, oraz wołali wielkim głosem do WIEKUISTEGO, swojego Boga. ⁵ A Lewici: Jeszua, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Hodiasz, Szebaniasz i Petachiasz mówili: Wstańcie, wysławiajcie WIEKUISTEGO, waszego Boga, na wieki i na wieczność! Wysławiajcie chwalebne i wywyższone nad wszelkie wysławianie i chwałę Jego Imię! ⁶ Ty, WIEKUISTY, sam, Ty tylko uczyniłeś niebios, nieba niebios oraz cały ich zastęp; ziemię i wszystko, co **jest** na niej; morza i wszystko, co **jest** w nich; Ty ożywasz to wszystko i oddają Ci pokłon niebiańskie zastępy. ⁷ Ty jesteś WIEKUISTYM, Boże, który wybrałeś Abrahama i wyprowadziłeś go z Ur–Kasdym *, oraz nadałeś mu imię Abraham. ⁸ I wyszło na jaw, że jego serce **jest** wierne przed Twym obliczem, więc uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Kananejczyka, Chetejczyka, Emorejczyka, Peryzejczyka, Jebusyty i Girgaszyty, że ją dasz jego potomstwu. I ziszcisz te słowa, bo Ty **jesteś** sprawiedliwy. ⁹ Spojrzałeś na niedolę naszych przodków w Micraim * i wysłuchałeś ich wołania nad morzem Sitowia **. ¹⁰ Uczyniłeś znaki i cuda na faraonie, na wszystkich jego sługach oraz na całym narodzie jego ziemi. Bo wiedziałeś, że hardzie postępowali przeciw nim; więc uczyniłeś sobie Imię, jak to **jest** dzisiaj.

¹¹ Rozdzieliłeś przed nimi morze, zatem przeszli po suchej ziemi przez środek morza; a tych, co ich gonili wrzuciłeś w głębinę, jak kamień w gwałtowne wody. ¹² W słupie obłoku prowadziłeś we dnie, a w słupie ognia w nocy, aby oświetlać im drogę po której szli. ¹³ Potem zszedłeś na Synaju na górę oraz mówiłeś do nich z niebios. Dałeś im rozstrzygnięcia prawne, prawdziwe * Prawo, słuszne ** ustawy oraz nakazy. ¹⁴ I ogłosiłeś im Twój święty szabat, i przykazania, i ustawy. Dałeś im Prawo przez Mojżesza, Twojego sługę. ¹⁵ Podczas głodu dałeś im także chleb z niebios, a podczas ich pragnienia wyprowadziłeś im wodę ze skały. I rozkazałeś im, aby szli oraz posie-

dli ziemię, **względem** której podniosłeś rękę, że im dasz. ¹⁶ Ale oni, nasi przodkowie, hardzie czynili; usztynili swój kark i nie słuchali Twoich nakazów. ¹⁷ Owszem, nie chcieli słuchać oraz nie wspominali Twoich cudów, które przy nich czyniłeś. Usztynili swe karki, mianowali sobie wodza, by w swym uporze powrócić do niewoli. Lecz Ty ich nie opuściłeś, Boże przebaczący, łaskawy, miłosierny, nieprędko do gniewu na twarzy oraz wielkiej miłości *. ¹⁸ Nawet gdy sobie zrobili ulanego cielca, mówiąc: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Micraimu; i dopuścili się wielkich bluźnierstw. ¹⁹ Jednak Ty, z powodu wielkiej Twojej litości, nie opuściłeś ich na pustkowiu. Słup obłoku nie odszedł od nich we dnie, prowadząc ich w drodze; ani słup ognia w nocy, oświetlając ich drogę po której szli. ²⁰ Nadto dałeś Twego dobrego Ducha, aby ich uczył. Nie odjąłeś od ich ust Twojej manny oraz dałeś im wodę w pragnieniu.

²¹ Przez czterdzieści lat żywiłeś ich na pustkowiu, więc im **niczego** nie brakło; ich szaty się nie zdarty i nie napuchły ich nogi. ²² Oddałeś im królestwa i narody, rozganiając po skrajach, więc posiadli ziemię Sychona, ziemię króla Cheszonu i ziemię Oga, król Baszanu. ²³ A ich synów rozmnożyłeś jak gwiazdy niebieskie oraz wprowadziłeś ich do ziemi, o której powiedziałaś ich przodkom, że **do niej** wejdą i ją posiadą. ²⁴ Zaś kiedy przyszli ich potomkowie, posiadli tą ziemię, gdyż poniżyłeś przed nimi obywatele tej ziemi – Kananejczyków, oraz podałeś ich w ich ręce, zarówno królów, jak i narody tej ziemi, by z nimi postąpili według swojej woli. ²⁵ Zatem zdobyli obronne miasta, urodzajną ziemię oraz posiadli domy pełne wszelkich dóbr – wykopane studnie, winnice, oliwnice oraz wiele, wszelkiego rodzaju drzew. Dzięki Twojej wielkiej dobroci, jedli i byli nasyceni, utyli i opływali w rozkoszy. ²⁶ Ale kiedy cię rozdrażnili i stali się opornymi, odrzuciwszy do tyłu Twoje Prawo; zaś proroków, którzy świadczyli przed nimi, by się do Ciebie nawrócili – pobili, dopuszczając się wielkiej zniewagi; ²⁷ podałeś ich w ręce wrogów, którzy ich ciemiężyli. Lecz gdy do Ciebie wołali w czas ucisku, Ty wysłuchałeś z niebios i według Twoich wielkich litości, dawałeś im wybawicieli, którzy ich wybawiali z rąk wrogów. ²⁸ Ale kiedy trochę odpoczęli, znowu czynili zło przed Twym obliczem. Dlatego porzuciłeś ich w ręce ich wrogów, aby nad nimi panowali. Lecz gdy znowu się nawrócili oraz wołali do Ciebie, Ty ich wysłuchałeś z niebios i wybawiłeś, według Twojej litości, w wielu **okresach** czasu. ²⁹ I świadczyłeś przed nimi, by ich nawrócić do Twego Prawa; lecz oni hardzie postępowali i nie słuchali Twych przykazań, grzesząc przeciwko Twoim wyrokom, które gdy człowiek czyni – w nich żyje. A **oni** uczynili się buntowniczy, usztynili swe karki oraz nie usłuchali. **Rzymian 10,5; Galacjan 3,12** ³⁰ Przez wiele lat okazywałeś im cierpliwość, poprzez proroków świadcząc przed nimi swoim Duchem - ale nie usłuchali; dlatego ich wydałeś w ręce narodów owych ziem. ³¹ Z powodu Twoich wielkich litości nie dałeś ich wytracić, ani ich nie opuściłeś; gdyż Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³² Zatem teraz, Boże nasz, Boże wielki, możny i straszny, który strzeżesz * przymierza i miłosierdzia, niech przed Tobą nie będzie małe każde utrapienie, co na nas przyszło; na naszych królów, książąt, kapłanów, proroków, na naszych ojców i cały Twój lud, od czasów królów asyryjskich – aż do tego dnia. ³³ Bowiem Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło; gdyż sprawiedliwie uczyniłeś, a my postępowaliśmy niegodziwie. ³⁴ Nasi królowie, książęta, kapłani i ojcowie, nie przestrzegali Twego Prawa oraz świadectw, którymi przed nimi zaświadczałeś. ³⁵ Bo oni **będąc** w swoim królestwie i w Twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś; w przestronnej i urodzajnej ziemi, którą im dałeś – nie Tobie służyli, i się nie odwrócili od swoich złych spraw. ³⁶ Oto my **jesteśmy** dzisiaj niewolnikami, także ziemia którą dałeś naszym przodkom, by jedli jej owoc i jej dobra – oto **jesteśmy** w niej niewolnikami. ³⁷ Już wydaje urodzaje królom, których ustanowiłeś nad nami z powodu naszych grzechów; panują nad naszymi ciałami oraz nad bydłem, według swej woli; zatem **jesteśmy** w wielkim uci-

sku. ³⁸ Jednak w tym wszystkim zawieramy pewne utwierdzenie, zapisujemy je oraz je pieczętują nasi książęta, Lewici i kapłani.

*^{9,7} spolszczone: Ur Chaldejskiego

*^{9,9} spolszczone: w Egipcie

**^{9,9} obecnie: morze Czerwone

*^{9,13} także: **trwale, wierne, pewne, sprawiedliwe**

^{9,13} także: **dobrze, przyjemne, wspaniałe, cenne, właściwe

*^{9,17} także: **dobroci, wierności, litości**

*^{9,32} także: **przestrzegasz, bronisz**

10. A ci, co pieczętowali, to: Nehemiasz – tirszata, syn Chakaliasza oraz Cydkjasz, ² Serajasz, Azaria, Jeremjasz, ³ Paszchur, Amariasz, Malkijjasz, ⁴ Chattusz, Szebaniasz, Malluk, ⁵ Harim, Meremot, Obadjasz, ⁶ Daniel, Ginneton, Baruch, ⁷ Meszullam, Abija, Mijamin, ⁸ Maazjasz, Bilgaj, Szemaja. Ci byli kapłanami. ⁹ Zaś Lewici to: Jeszua, syn Azaniasza, Binnuj z synów Chenadada i Kadmiel. ¹⁰ Także ich bracia: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan, ¹¹ Micha, Rechob, Chaszabiasz, ¹² Zakkura, Szerebiasz, Szebaniasz, ¹³ Hodiasz, Bani oraz Beninu. ¹⁴ Przedniejsi ludu: Pareosz, Pachat Moab, Elam, Zattu, Bani, ¹⁵ Buni, Azgad, Bebj, ¹⁶ Adonija, Bigwaj, Adin, ¹⁷ Ater, Chiskjasz, Azura, ¹⁸ Hodiasz, Chaszum, Besaj, ¹⁹ Charif, Anatot, Nabaj, ²⁰ Magpiasz, Meszullam, Chezir, ²¹ Meszezabel, Cadok, Jaddua, ²² Pelatja, Chanan, Anajasz, ²³ Hozeasz, Chanania, Chaszszub, ²⁴ Lochesz, Pilecha, Szobek, ²⁵ Rechum, Chaszabna, Masejasz, ²⁶ Achija, Chanan, Anan, ²⁷ Malluk, Harim, Baana. ²⁸ Nadto inni z ludu: Kapłani, Lewici, odźwierni, śpiewacy, Netynejczycy, oraz wszyscy, którzy się odłączyli od narodów ziem – do Prawa Boga; także ich żony, synowie i córki; każdy wiedzący i rozumny. ²⁹ Więc kiedy się wzmocnili z braćmi i z przedniejszymi – przychodzili ze zobowiązaniem przymierza i przysięgą, że będą chodzić w Prawie Boga, które zostało podane przez Mojżesza, sługę Boga, oraz strzec i czynić wszystkie przykazania WIEKUISTEGO, naszego Boga, Jego sądy i Jego ustawy. ³⁰ I nie dadzą naszych córek narodom ziemi, ani nie będą brać ich córek dla naszych synów. ³¹ Także nie będą brać w szabat, ani w dzień święty towarów, albo jakiegoś zboża, które narody ziemi będą przynosiły na sprzedaż. Pozostawimy odłogiem siódmy rok oraz lichwę wszelkiego długu. ³² Ustanowiliśmy też między sobą przykazanie, aby w każdy rok dawać po trzeciej części szekla na potrzebę Domu naszego Boga: ³³ Na chleby wystawne, ustawiczną ofiarę, na ustawiczne całopalenia w szabaty, pierwsze dni miesiąca i uroczyste święta, oraz na świętości, ofiary za grzech w celu oczyszczenia Izraela, i na wszelką potrzebę Domu Boga. ³⁴ Następnie pomiędzy kapłanami, Lewitami i ludem, rzuciliśmy losy odnośnie daru drewna, by go dawać oznaczonego czasu do domu Boga, według domów naszych przodków, rok w rok, aby palono na ofiarnicy WIEKUISTEGO, naszego Boga, tak jak jest napisane w Prawie. ³⁵ Także by rok za rokiem przynosili do Domu WIEKUISTEGO pierwociny naszej ziemi oraz pierwociny wszelkiego owocu każdego drzewa. ³⁶ Nadto, jak napisano w Prawie, by kapłanom służącym w Domu Boga, przyprowadzali do Domu Boga pierworodnych naszych synów oraz naszego bydła - pierworodnych byków oraz baranów. ³⁷ Aby też przynosili kapłanom do zabudowań Domu Boga - najprzedniejsze ciasta i z ofiar podnoszenia, owoce każdego drzewa, moszczu oraz oliwy, a Lewitom dziesięcinę ziemi. To sami Lewici pobierają dziesięcinę we wszystkich miastach naszej pracy. ³⁸ A kiedy Lewici odbiorą dziesięcinę, z Lewitami przyjdzie kapłan, syn Ahrona, a Lewici wniosą dziesięcinę z dziesięciny do Domu naszego Boga; do pomieszczeń w domu skarbcza. ³⁹ Bowiem synowie Izraela, synowie Lewiego, będą odnosić do tych pomieszczeń, gdzie są naczynia Świątyni oraz służący kapłani, odźwierni i śpiewacy: Ofiarę zboża, moszczu oraz świeżej oliwy, abyśmy nie opuszczali Domu naszego Boga.

11. Zatem przedniejsi z ludu mieszkali w Jeruzalaim, zaś pozostały lud rzucał losy, aby co dziesiątego człowieka wziąć na mieszkanie w Jeruzalaim, świętym mieście, a dziewięć części **miało mieszkać w innych** miastach. ² Z zaś lud wychwalał **Boga** wszystkim mężom, którzy się skłonili, by mieszkać w Jeruzalaim.

³ A ci są przedniejszymi kraju, co mieszkali w Jeruzalaim (natomiast w judzkich miastach, każdy mieszkał na swojej posiadłości, w swych miastach – Israelczycy, kapłani, Lewici, Netynejczycy oraz synowie sług * Salomona). ⁴ Zatem w Jeruzalaim mieszkali **niektórzy** z potomków Judy oraz potomków Binjamina. Z potomków Judy: Atajasz, syn Uzjasza, syna Zacharjasza, syna Amariasza, syna Szeftatji, syna Mahalalela, z synów Pereca; ⁵ Także Maseja, syn Barucha, syna Kol-Choza, syna Chazajasza, syna Adaji, syna Jojariba, syna Zacharjasza, syna Szilonity. ⁶ Wszystkich potomków Pereca, mieszkających w Jeruzalaim, było czterystu sześćdziesięciu ośmiu silnych mężów. ⁷ A ci są potomkami Binjamina: Salun, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedaji, syna Kolaji, syna Meseji, syna Ityela, syna Jezajasza; ⁸ dalej: Gabbaj i Salun - **razem** dziewięćset dwudziestu ośmiu. ⁹ Przełożonym nad nimi był Joel, syn Zychry; zaś Juda, syn Senui, **był jako** drugi nad miastem. ¹⁰ Spośród kapłanów: Jedaja, syn Jojariba; Jachin, ¹¹ Serajasz, syn Chilkji, syna Meszullama, syna Cadoka, syna Merajota, syna Achityba, przełożonego w Domu Boga. ¹² Nadto osiemset dwudziestu dwóch ich braci, wykonujących prace w Domu Boga; i Adaja, syn Jerochama, syna Pelaliaha, syna Amsi, syna Zacharjasza, syna Paszchura, syna Malkijjasza. ¹³ A z domów ojców, dwustu czterdziestu dwóch jego przedniejszych braci. I Amaszaj, syn Azarela, syna Achzaja, syna Meszillemeta, syna Immera. ¹⁴ Nadto stu dwudziestu ośmiu ich braci, sprawnych siłaczy, oraz Zabdiel, syn Giedolima – nad nimi przełożony. ¹⁵ A z Lewitów – Szemaja, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego. ¹⁶ Z zaś Szabbetaj oraz Jozabad, z przedniejszych Lewitów, byli nad pracami na zewnątrz, przy Domu Boga. ¹⁷ Mataniasz, syn Michy, syna Zabdiego, syna Asafa, był przy modlitwie przedniejszym w początku wysławiania; i drugi z jego braci – Bakbukiasz oraz Abda, syn Szammui, syna Galala, syna Jedutuna. ¹⁸ W świętym mieście **przebywało** wszystkich Lewitów – dwustu osiemdziesięciu czterech. ¹⁹ Z zaś z odźwiernych: Akkub, Talmon oraz ich bracia, stróże w bramach – stu siedemdziesięciu dwóch. ²⁰ A reszta z Israela, kapłani i Lewici, mieszkali we wszystkich miastach judzkich, każdy w swoim dziedzictwie. ²¹ Z zaś Netynejczycy mieszkali w Ofel; a Sicha i Giszpa **byli** nad Netynejczykami. ²² Natomiast przełożonym nad Lewitami w Jeruzalaim był Uzzi, syn Bani, syna Chaszabiasza, syna Mataniasza, syna Michy z synów Asafa – śpiewaków w służbie domu Boga. ²³ Bowiem był względem nich królewski rozkaz i w każdym dniu, pewne, materialne wsparcie dla śpiewaków. ²⁴ A w każdej sprawie ludu królewską podporą **był** Petachiasz, syn Meszezabela, syna Judy. ²⁵ Z zaś we wsiach i ich polach, z synów Judy mieszkali w miejscowości Arba oraz jej wsiach, w Dybonie oraz jego wsiach, i w Jekkabseel oraz jego wsiach. ²⁶ Nadto w Jeszua, w Molada, w Beth Peleth, ²⁷ w Hacar Szual, w Beer Szebie oraz w jego wsiach, ²⁸ w Cyklag, w Mekona oraz w jego wsiach, ²⁹ w En Rimmon, w Coreah, w Jarmuth, ³⁰ w Zanoach, w Adullam i ich wsiach; w Lachisz oraz na jego polach; w Azeka i jego wsiach. Zatem zamieszkiwali od Beer Szeby do doliny Hinnom. ³¹ Z zaś potomkowie Binjamina w Geba, Michmas, Aj i Betel oraz jego wsiach; ³² w Anatot, Nob, Anania, ³³ Hacor, Ramath, Gitaim, ³⁴ Hadid, Ceboim, Neballat, ³⁵ Lod, Onoi, oraz w dolinie rzemieślników. ³⁶ Nadto w działach judzkich i binjaminickich mieszkało **wielu** z Lewitów.

*11,3 także: niewolników

12. A ci kapłani i Lewici przyszli z Zerubabelem, synem Szaltiela, oraz z Jeszua: Serajasz, Jeremjasz, Ezdrasz, ² Amariasz, Malluk, Chattusz, ³ Szekaniasz, Rechum, Meremot, ⁴ Iddo, Ginneton, Abija, ⁵ Mijamin, Maadiusz, Bilga, ⁶ Szemaja, Jojarib, Je-

daja, ⁷ Salun, Amok, Chilkia, Jedaja. Za dni Jeszui, oni byli przedniejszymi z kapłanów oraz swych braci. ⁸ A Lewici: Jeszua, Binnuji, Kadmiel, Szerebiasz, Juda oraz Matanjasz – on i jego bracia **byli** dla pieśni. ⁹ Zaś Bakbukiasz i Unni, ich bracia, byli w służbie * po drugiej stronie.

¹⁰ Jeszua spłodził Jojakima, Jojakim spłodził Eliasziba, zaś Eliaszib – Jojadę. ¹¹ Zaś Jojada spłodził Jonatana, a Jonatan spłodził Jaddua. ¹² Za dni Jojakima istnieli przedniejsi z przodków kapłani: Z Serajasza – Merajasz, z Jeremjasza – Chanania, ¹³ z Ezdrasza – Meszullam, z Amariasza – Jechochanan, ¹⁴ z Malluka – Jonatan, z Szebaniasza – Josef, ¹⁵ z Harima – Adna, z Merajota – Chelkaj, ¹⁶ z Iddy – Zacharjasz, z Ginnetona – Meszullam, ¹⁷ z Abji – Zychry, z Minjamina i Moadiasza – Piltaj, ¹⁸ z Bilgi – Samuel, z Szemaji – Jonatan, ¹⁹ z Jojariba – Mattenaj, z Jedaji – Uzzi, ²⁰ z Saluna – Kallaj, z Amoka – Eber, ²¹ z Chilkji – Chaszabiasz, a z Jedaji – Nethaneel.

²² Zostali też zapisani Lewici, którzy byli przedniejszymi z przodków w czasach Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy; nadto kapłani, aż do królestwa Dariusza, perskiego króla. ²³ Przedniejsi z przodków synowie Lewiego, zapisani są w Zwojach Spraw Czasów, aż do dni Jochanana, syna Eliasziba. ²⁴ Przedniejszymi z Lewitów **byli**: Chaszabiasz, Szerebiasz i Jeszua, syn Kadmiela, oraz ich bracia, **którzy** straż przy straży, **stali** naprzeciw nich przy chwaleniu i wystawianiu **Boga**, według zarządzenia Dawida. ²⁵ Zaś Mattaniasz, Bakbukiasz, Obadjasz, Meszullam, Talmon i Akkub, byli odźwiernymi, pilnującymi bram domu zapasów. ²⁶ Ci żyli za dni Jojakima, syna Jeszui, syna Jocedeka, oraz za dni rządcy Nehemiasza i kapłana Ezdrasza, uczonego w Piśmie. ²⁷ A na poświęcenie muru Jeruzalaim poszukiwano Lewitów we wszystkich ich miejscach, aby ich sprowadzić do Jeruzalaim i przygotować to poświęcenie w radości, z wystawianiem oraz śpiewaniem, z cymbałami, lutniami oraz cytrami. ²⁸ Dlatego z równin wokół Jeruzalaim oraz z osiedli Netofytów zgromadzono synów śpiewaków. ²⁹ Także z Beth Gilgal, z pół Geby i z Azmawet; bo śpiewacy budowali sobie wsie wokół Jeruzalaim. ³⁰ A **gdy** kapłani oraz Lewici się oczyścili, oczyścili też lud, bramy i mur. ³¹ Więc kazałem książętom judzkim wejść na mur i ustawiłem dwa, wielkie, dziękczynne chóry, idące na prawo, od wyższej strony muru – ku bramie Śmietnisk. ³² A za nimi szedł Hoszaja oraz połowa książąt judzkich. ³³ Także Azaria, Ezdrasz, Meszullam, ³⁴ Juda, Benjamin, Szemaja i Jeremjasz. ³⁵ Potem z trąbami **niektórzy** z synów kapłańskich, mianowicie: Zacharjasz, syn Jonatana, syna Szemaji, syna Matanjasza, syna Michajasza, syna Zakkura, syna Asafa; ³⁶ i jego bracia: Szemaja, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Nathaneel, Juda i Chanani, z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Boga; a Ezdrasz, uczoney w Piśmie, **szedł** przed nimi. ³⁷ Następnie **poszli** ku bramie Źródła, która **była** naprzeciw oraz weszli po schodach miasta Dawida, które wchodzi na mur; a od **muru** przy domu Dawida – do wschodniej bramy Wodnej. ³⁸ Zaś drugi chór szedł naprzeciwko po murze, a za nim ja oraz połowa ludu, od podestu * Tannur ** - do szerokiego muru. ³⁹ A od bramy Efraima ku bramie Starej, ku bramie Ryb, wieży Chananel * i wieży Mea ** – aż do bramy Owczej. I stanęliśmy przy bramie wartowni. ⁴⁰ Potem te dwa chóry chwalcących stanęły przy Domu Boga; ja i ze mną połowa przełożonych. ⁴¹ Nadto z trąbami kapłani: Eljakim, Maseja, Minjamin, Michasz, Elioena, Zacharjasz, Chanania. ⁴² I Masejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jechochanan, Malkijasz, Elam i Abiezryda; a śpiewacy głośno śpiewali, wraz z ich przełożonym – Jizrachiaszem.

⁴³ Także owego dnia złożono wielkie ofiary oraz się radowano; bowiem Bóg rozweselał **nas** wielką radością, więc weseliły się dzieci i niewiasty; a radość Jeruzalaim było daleko słyhać. ⁴⁴ Tego dnia wyznaczono też mężów dla pomieszczeń skarbcza, darów, pierwocin i dziesięcin, aby gromadzili do nich udziały z miejskich posiadłości, przydzielone prawem kapłanom i Lewitom. Gdyż Juda się radował ze stojących kapłanów i Lewitów, ⁴⁵ którzy strzegli służby swego Boga i służby oczyszczenia. Nadto

śpiewakami i odźwiernymi, według polecenia Dawida i jego syna Salomona. ⁴⁶ Bo-
wiem dawno, za dni Dawida i Asafa, byli przywódcy śpiewaków do śpiewania, wy-
chwalania i dziękczynienia Bogu. ⁴⁷ Dlatego cały Israel, za dni Zerubabela i dni Neh-
emiasza, w codziennym wymiarze dawał działa śpiewakom i odźwiernym, a poświę-
cone Lewitom, zaś Lewici oddawali synom Ahrona.

***12,9** także: w porządku ceremonii

***12,38** także: podwyższonej warstwy, wieży

****12,38** co znaczy: Piec

***12,39** co znaczy: Bóg obdarzył łaską

****12,39** co znaczy: Sto

13. Tego dnia czytano Zwoje Mojżesza, więc cały lud **je** słyszał. I znaleziono w nich napisane, że Ammonita i Moabita nie wejdą na wieki do Zgromadzenia Boga; ² gdyż nie wyszli z chlebem i wodą na spotkanie synów Israela, lecz najęli przeciwko nim Bileama, aby ich przeklinał. Ale Bóg odmienił owo przekleństwo w błogosławieństwo. ³ Zatem gdy usłyszeli Prawo, odłączyli zmieszany lud od Israela. ⁴ Ale swojego czasu kapłan Eliaszib, przełożony nad pomieszczeniami Domu Boga, spowinowacił się z Tobią *, ⁵ i zbudował mu wielki gmach, tam gdzie przedtem składano dary, kadzidło, naczynia oraz dziesięciny zboża, moszczu i oliwy, przypadające Lewitom, śpiewakom i odźwiernym, a także ofiary dla kapłanów. ⁶ Lecz nie byłem w Jeruszałaim przy tym wszystkim. Bo trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa, przyszedłem do króla, a po upływie lat, wyprosiłem u króla zwolnienie. ⁷ A gdy przybyłem do Jeruszałaim, zrozumiałem to zło, które Eliaszib uczynił Tobji; że zbudował mu gmach na dziedzińcach Domu Boga. ⁸ To mi się bardzo nie podobało, więc wyrzuciłem na zewnątrz tego gmachu wszystkie sprzęty domu Tobji. ⁹ I kazałem oczyścić pomieszczenia oraz znowu tam wniosłem naczynia Domu Boga, dary oraz kadzidło. ¹⁰ Nadto się dowiedziałem, że Lewitom nie były dawane działa; zatem Lewici oraz śpiewacy, co pilnowali sprawy, się rozbiegli, każdy do swojej posiadłości. ¹¹ Dlatego zgromadziłem przełożonych, mówiąc: Dlaczego został opuszczony Dom Boga? Więc ich zebrałem oraz postawiłem ich na ich miejscach. ¹² A wszyscy Judejczycy przynosili do magazynu dziesięciny zboża, moszczu oraz oliwy. ¹³ I zgromadziłem **przełożonych** nad magazynami: Kapłana Szelemiasza, Cadoka - uczonego w Piśmie i Pedagę z Lewitów, a przy nich Chanana, syna Zakkura, syna Matanjasza, gdyż uważano ich za niezawodnych. Do nich należało rozdawanie udziałów swym braciom. ¹⁴ Dlatego zachowaj to w **Sobie**, mój Boże, i nie wymazuj moich dobroczynności *, które czyniłem dla Domu mojego Boga oraz dla służby. ¹⁵ W tych dniach widziałem w Judzie **takich, co** tłoczyli prasy w szabat oraz nosili snopy, które kładli na osłach; nadto **ta-
kich, którzy** w dzień szabat przynosili do Jeruszałaim winne grona, figi i każdy ciężar, więc tego dnia ich napomniałem, bo sprzedawali żywność. ¹⁶ Nadto Tyryjczycy, co w nim mieszkali, przynosili w szabat ryby oraz różne towary i sprzedawali to w Jeruszałaim synom Judy. ¹⁷ Dlatego napomniałem przełożonych w Judzie, mówiąc do nich: Co to za nieprawość, której się dopuszczacie, znieważając dzień szabat? ¹⁸ Czyż tego nie czynili wasi przodkowie, przez co Bóg przyprowadził na nas i na to miasto wszelkie zło? Zaś wy, znieważając szabat, przydajecie gniewu dla Israela. ¹⁹ Więc kiedy przed szabatem cień okrył bramy Jeruszałaim – poleciłem ich nie otwierać, aż minie szabat. I postawiłem w bramach moje sługi, by nie wnoszono ciężarów w dzień szabat. ²⁰ Dlatego kupcy oraz sprzedawcy wszelkiego towaru, zostali raz i drugi przed miastem Jeruszałaim. ²¹ I wydałem przeciwko nim świadectwo, mówiąc do nich: Czemu wy nocujecie za murem? Jeśli to będziecie czynili, wyciągnę na was rękę! Od tego czasu nie przychodzili w szabat. ²² Następnie nakazałem Lewitom aby się oczyścili, przyszli, strzegli bram i uświęcali dzień szabat. Dlatego wspomnij na mnie, mój Boże, oraz bądź mi miłościw, według obfitości twojego miłosierdzia.

23 W tych dniach dostrzegłem też Judejczyków, którzy pojęli aszdodyckie, ammonickie oraz moabskie żony. **24** A ich synowie w połowie mówili po aszdodycku, czy według języka narodów i nie umieli już mówić po hebrajsku. **25** Walczyłem z nimi, potrząsnąłem oraz ukarałem niektórych z nich, rwąc ich za włosy oraz zaklinałem na Boga, by nie dawali swoich córek ich synom, ani nie brali ich córek dla swych synów i siebie. **26** Czy z tego powodu nie zgrzeszył Salomon, król Izraela? Choć pomiędzy wieloma narodami nie było podobnego króla, który by był tak miły Bogu, że Bóg go ustanowił królem nad całym Izraelem – to przecież i jego cudzoziemskie niewiasty doprowadziły do grzechu. **27** Więc czy wam pozwolimy, popełniać to samo zło i występować przeciwko naszemu Bogu, pojmując cudzoziemskie żony? **28** Także **jeden** z synów Jojady, syna Eliasziba, najwyższego kapłana, był zięciem Sanballata Choronity *, zatem wypędziłem go od siebie. **29** Wspomnij na to, mój Boże! Przeciw tym, co plugawią kapłaństwo oraz kapłańskie i lewickie zobowiązanie. **30** Dlatego ich oczyściłem od każdego cudzoziemca, a kapłanom oraz Lewitom ustanowiłem porządkę, każdemu w jego służbie. **31** Nadto do noszenia drewna dla ofiar, ustanowionych czasów i pierwocin. Wspomnij na mnie, mój Boże, ku sprawiedliwości *!

***13,4** także: **Tobiaszem**

***13,14** także: **miłości, wierności, litości**

***13,28** mieszkaniec Choroniam w Moabie

***13,31** także: **dobru, szczęściu, bogactwu, dobremu zrozumieniu**